

IV. KRONIKA – CHRONICLE

HENRYK MAMZER

DR ANNA NIESIOŁOWSKA-WĘDZKA (1929-2016)

W dniu 18 marca 2016 r. zmarła w Poznaniu dr Anna Niesiołowska-Wędzka, znana badaczka grodów kultury łużyckiej. Urodziła się 4 stycznia 1929 r. w Poznaniu. Była córką socjologa, pedagoga i działacza społecznego Andrzeja Niesiołowskiego i nauczycielki Marii z Kobylińskich. Po zdaniu matury w Liceum Urszulanek w 1948 r. rozpoczęła studia z archeologii na Uniwersytecie Poznańskim. Wówczas to pojawiła się jej pierwsza, napisana wspólnie z J. Kostrzewskim publikacja: *Branzolety brązowe z Witoldzina w powiecie obornickim*, Przegląd Archeologiczny t. 8, 1948. Studia ukończyła w 1952 r. pracą magisterską *Budownictwo ludu kultury łużyckiej*, napisaną pod kierunkiem prof. dr. Witolda Hensla. Została ona opublikowana pod nazwiskiem A. Niesiołowska-Hoffmann w czasopiśmie *Slavia Antiqua* t. 10, 1963, s. 25-130, pt. *Ze studiów nad budownictwem plemion kultury łużyckiej*. Pracę zawodową rozpoczęła już w trakcie studiów w Kierownictwie Badań nad Początkami Państwa Polskiego. W momencie przekształcenia się Kierownictwa w Instytut Historii Kultury Materialnej została jego etatowym pracownikiem z przydziałem do kierowanego wówczas przez prof. dr. W. Hensla Zakładu Archeologii Polski w Poznaniu (obecnie Ośrodek Studiów Pradziejowych i Średniowiecznych Instytutu Archeologii i Etnologii PAN). Mimo nękających ją problemów zdrowotnych, które spowodowały, że charakter Jej zatrudnienia w IHKM PAN przybierał w trakcie jej działalności zawodowej różne formy, aktywność badawcza A. Niesiołowskiej-Wędzkiej była imponująca. Brała udział



w badaniach wykopaliskowych w Biskupinie, Poznaniu, Gnieźnie, na Ostrowie Lednickim i w Santoku. Efektem tych prac były publikacje materiałów, początkowo jeszcze z przedwojennych badań wykopaliskowych w Poznaniu, prowadzonych przez W. Hensla (*Badania na Placu Katedralnym w 1938 r.*, Poznań we wczesnym średniowieczu, t. 1, 1959 z W. Henslem i J. Żakiem), a następnie z powojennych już badań prowadzonych w latach 1950-1953 (*Badania na posesji Ostrów Tumski 13 w latach 1950-1953*, Poznań we wczesnym średniowieczu, t. 2, 1960, z M. Perzyńską i J. Żakiem). Z kolei udział w pracach wykopaliskowych w Santoku zaowocował niezwykle interesującym artykułem *Wyniki badań nad tkaninami z najstarszych warstw grodu w Santoku*, *Archeologia Polski*, t. 10, 1965, s. 318-337. Jednakże Jej największą pasją były zagadnienia kultury łużyckiej, a zwłaszcza problematyka kształtowania się grodów tej kultury. To jej właśnie poświęciła swą pracę doktorską *Początki i rozwój grodów kultury łużyckiej* napisaną w 1971 r. pod kierunkiem prof. dr. Witolda Hensla. Publikacja tej obszernej, napisanej z pasją monografii ukazała się w 1974 roku. Zaprezentowane w niej wyniki studiów nad grodami ujęte zostały w szerokim kontekście stosunków osadniczych, społeczno-gospodarczych i kulturowych, towarzyszących powstawaniu i kształtowaniu się grodów. Została w niej dokonana analiza zarówno zróżnicowania ich zewnętrznych form, jak i wewnętrznych struktur. W tym ostatnim przypadku niezwykle fenomenem okazała się regularna, planowa zabudowa wewnętrzna według z góry wyznaczonych granic, będąca swoistym symptomem procesów urbanizacyjnych. Skłoniło to autorkę do poszukiwania analogii w basenie Morza Śródziemnego. One to stają się głównym przedmiotem badań w kolejnym monumentalnym dziele Anny Niesiołowskiej-Wędzkiej: *Procesy urbanizacyjne w kulturze łużyckiej*, Ossolineum 1989. Autorka analizuje w nim przebieg procesów urbanizacyjnych w kulturze łużyckiej, u południowych jej sąsiadów, m.in. w kulturach knoviskiej i milaveckiej, a także w wybranych kulturach śródziemnomorskich (Grecji i Etrurii) i bałkańskich (Ilirii i Tracji), których odległym echem stały się grody typu biskupińskiego. Wykazująca znaczące podobieństwa regularna zabudowa miast obszaru Śródziemnomorza i grodów typu biskupińskiego skłoniła autorkę do poszukiwania u Greków inspiracji w założeniach wznoszenia grodów kultury łużyckiej.

Zakładane na obszarze Śródziemnomorza miasta, począwszy od VIII w. p.n.e., m.in. w Starej Smyrnie (dzisiejszy Izmir w Turcji), charakteryzowały się regularnym układem ulic przecinających się pod kątem prostym z centralną ulicą poprzecznie biegnącą ze wschodu na zachód (*decumanus*) i przecinającą ją z północy (*cardo*). Idea rozplanowania tego typu miast, których najbardziej idealną formą były pojawiające się w V w. p.n.e. miasta typu hippodamejskiego, przeniesiona została zdaniem A. Niesiołowskiej-Wędzkiej na tereny zajęte przez kulturę łużycką ze środowiska greckiego, z zachodniej Anatolii lub południowej Italii i Sycylii (*Selinunt*), m.in. za pośrednictwem Ilirów i Traków, a także Etrusków. Spośród grodów kultury łużyckiej najbardziej rozwiniętą pod względem urbanistycznym formę reprezentowały grody typu biskupińskiego. Charakteryzowała je regularna, zwarta zabudowa według przemyślanego i z góry zaprojektowanego założenia.

Tworzyły ją równoległe rzędy domów, przedzielone ulicami poprzecznymi biegnącymi ze wschodu na zachód. Łączyła je ulica okrężna, biegnąca wzdłuż wewnętrznej linii wału do placu w pobliżu bramy, usytuowanego niekiedy w środku lub na obrzeżach osady. Wyraźnie widoczne zapożyczenie planistyczne z zewnątrz dostosowane było jednak do warunków miejscowego środowiska kulturowego, nadając specyficzny, im tylko właściwy charakter. Na takiej to podstawie autorka wysunęła wniosek o istnieniu mniej lub bardziej zaawansowanych procesów urbanizacyjnych w kulturze łużyckiej, zmierzających do powstawania osad typu miejskiego.

Punkt widzenia naszej badaczki wpisuje się w V.G. Childe'a koncepcję „rewolucji urbanistycznej”, kojarzonej z epoką brązu. Co prawda koncepcja brytyjskiego archeologa w głównej mierze odnosi się do kultur Bliskiego Wschodu, wyprzedzających w czasie powstanie grodów typu biskupińskiego, funkcjonujących we wczesnej epoce żelaza (Ha C-D). Mimo że były one zjawiskiem efemerycznym, niejednokrotnie zakładane na „surowym korzeniu” i niemające kontynuacji, to warunki, jakie winny one spełniać według Childe'a, zbliżone są do tych, które opisuje Niesiołowska-Wędzka w odniesieniu do grodów kultury łużyckiej (typu biskupińskiego). Stąd autorka uważa, że winniśmy określać je mianem osad typu miejskiego. Wszakże „archaiczność” grodów łużyckich, znacznie odbiegających pod względem cywilizacyjnego zaawansowania od współczesnych im regularnych miast śródziemnomorskich, skłania autorkę do uznania ich za osady protomiejskie, stanowiące dopiero zalążki miasta.

Dzieła Anny Niesiołowskiej-Wędzkiej, które pozostawiła po sobie, stanowią nie tylko świadectwo jej pracowitości i niezwyklej wręcz aktywności intelektualnej. Zawsze przypominać będą, utrwalając w naszej pamięci, wyjątkowo skromną, a zarazem wypełnioną bogatym życiem wewnętrznym osobowość, pozostającą w cieniu spektakularnego życia zawodowego środowiska archeologów, z którym związana była instytucjonalnie od początku swej aktywności twórczej. Postać Anny Niesiołowskiej-Wędzkiej to postać niewidoczna, skrywająca się wszakże za zasłoną swoich osiągnięć, osiągnięć stanowiących jej wizytówkę. W związku z czym owo skrywanie się to skrywanie się bezskuteczne. Prace, które napisała, zawsze będą kojarzyć się, wbrew temu, co sama o sobie myślała, z wyjątkowością, wręcz monumentalnością postaci, tak jak monumentalne okazują się dzieła, które stworzyła.